

PODRÓŻE MARZEŃ

W słońcu Rio de Janeiro

Brazylijczycy mówią, że Bóg stworzył świat w sześć dni. Siódmego odpoczywał w Rio de Janeiro. Jako pierwsi osiedlili się tutaj Portugalczycy, którzy byli przekonani, że przybili do brzegu rzeki (rio to po portugalsku rzeka). Ponieważ odkrycia dokonali 1 stycznia (janeiro oznacza styczeń) nazwali miasto Rio de Janeiro. Jednak mieszkańcy rzadko określają je w ten sposób. Zamiast tego używają nazwy „cidade maravilhosa”, czyli cudowne miasto.

Rio de Janeiro przeżywa prawdziwe oblężenie podczas karnawału. Tysiące turystów ściągają do Brazylii, aby obejrzyć rywalizację szkół samby rozgrywaną się na Sambodromie. Przygotowania do parady trwają przez cały rok. Projektowane są kostiumy, wybierany motyw przewodni, obmyślana muzyka i choreografia. Na sunących przez rozgrzany tłum platformach występują najlepsze tancerki. Ich hebanowe krągłości podkreślają skąpe stroje ozdobione piórami i cekinami. Każda chce zostać królową parady.

SCHODY DO NIEBA

Ceny biletów na karnawałowe szaleństwo rozpoczynają się od 60 dolarów i sięgają nawet 3000 dolarów za miejsce w łożu VIP. Nie każdy może sobie pozwolić na to, żeby być na Sambodromie. Na szczęście na czas karnawału Rio zamienia się w czynny całą dobę klub na otwartym powietrzu, a spontaniczne imprezy organizowane są w różnych częściach miasta. Wielu Brazylijczyków świętuje w dzielnicy Lapa. Z rozstawionych

na ulicy głośnikach dudni głośna muzyka, a restauracje i bary otwarte są do białego rana.

Charakterystycznym punktem dzielnicy są Schody Selaron, ozdobione płytkami ceramicznymi w kolorach brazylijskiej flagi. Ich twórcą jest artysta chilijskiego pochodzenia Jorge Selaron. W 1990 roku zaczął dekorować schody położone w okolicach swojego domu. Ponieważ ciągle brakowało mu funduszy, zarabiał na kolejne płytki sprzedając obrazów. Selaron upiększał schody aż do swojej śmierci w 2013 roku. Na nich także znaleziono jego ciało. Przyczyna śmierci artysty do dzisiaj nie została wyjaśniona.

KOLEJKĄ DO CHRYSYUSA

Pomnik Chrystusa Odkupiciela spogląda na miasto ze szczytu wzgórza Corcovado. Zwrócony w stronę oceanu rozpościera ramiona w opiekuńczym geście. Niektórzy złośliwie dodają, że Chrystus błogosławi bogatym, a odwraca się plecami do biednych, bo to właśnie za nim leżą najuboższe faweły w mieście.

Autorem projektu jest Heitor da Silva Costa, którego zainspirowały prace Leonarda da Vinci. Pomnik ma 38 metrów wysokości, waży ponad tysiąc ton, a odległość między jego ramionami (prowadzi tamtędy korytarz) wynosi 28 metrów. W 2007 roku został okrzyknięty jednym z siedmiu cudów nowożytnego świata. Żeby zobaczyć statwę z bliska, wystarczy wjechać na górę samochodem lub kolejką. Przejazdka czerwonym wagonikiem starszym

niż sam pomnik jest zdecydowanie atrakcyjniejszą opcją.

WYGINAM ŚMIAŁO CIAŁO

Cariocas, czyli rodowici mieszkańcy Rio de Janeiro, spędzają wolny czas na plaży. Copacabana przyciąga złotym piaskiem stykającym się z turkusowym oceanem. Tuż przy plaży ciągnie się bulwar, po którym można pojeździć na rolkach, co kilka kroków wyrastają boiska do siatkówki i piłki nożnej.

Brazylija hołduje kultowi ciała. Na rozstawionych na plaży leżakach opalają się ciemnoskórą piękności w mikroskopijnych strojach kąpielowych. Po chwili zaczepia mnie sprzedawca bikini – krąży pomiędzy plażowiczami z parasolem, do którego przyczepionych jest kilkadziesiąt modeli kostiumów. Brak gotówki? Żaden problem! Mobilny sprzedawca przyjmuje karty Visa i MasterCard.

DZIEWCZYNA Z IPANEMY

Nieco dalej położona jest Ipanema. Pełno tu barów sprzedających ulubiony koktajl Brazylijczyków – caipirinhe. Puszczające sok limonki zalewa się cachaça – mocnym alkoholem na bazie trzciny cukrowej. Trzeba uważać, bo przy tej temperaturze szybko uderza do głowy!

Kiedyś w jednym z takich lokali usiedli początkujący poeta i kompozytor. Codziennie obserwowali młodą kobietę, która przechodziła obok nich w drodze na plażę. Ciemnowłosa i długonoga dziewczyna z Ipanemy stała się inspiracją do stworzenia jednego z najbardziej

znanych utworów bossa nova. Do dzisiaj można usłyszeć jego melodię śączącą się z głośników w oczekiwaniu na kolejną gorącą, karnawałową noc.

Informacje praktyczne:

Kiedy jechać: Chociaż w Brazylii pogoda dopisuje przez cały rok, najlepiej wybrać się tam pomiędzy grudniem a lutym.

Język: Językiem urzędowym jest portugalski, ale można porozumieć się również po angielsku.

Waluta: Real brazylijski; 1 real = 1,01 złotego.

Wiza: Nie jest wymagana w przypadku wyjazdów turystycznych trwających do 90 dni.

Trzy rzeczy, które musisz zrobić:

Wjedź kolejką linową na Głowę Cukru – charakterystyczny szczyt o wysokości 395 metrów. Podczas krótkiej przejażdżki obejrzeć można plażę Copacabana, Ipanema oraz pomnik Chrystusa Odkupiciela.

Odwiedź ogród botaniczny, gdzie podziwiać można ponad 8 tys. roślin z różnych stron świata. Na szczególną uwagę zasługuje aleja palm, orchidarium oraz część poświęcona Puszczy Amazońskiej.

Zobacz miasto z lotu ptaka podczas lotu paralotnią. W cenę biletu wliczony jest krótki kurs i lot w tandemie z instruktorem.

MAGDALENA CHROMIK



Wysokie temperatury w Rio de Janeiro zachęcają do odpoczynku na plaży przez cały rok



Uznany za jeden z cudów świata pomnik Chrystusa Odkupiciela jest symbolem Rio de Janeiro



Ze wzgórza Corcovado rozciąga się widok na całe miasto



Liczące 215 stopni schody Selaron ozdobiono płytkami w kolorach brazylijskiej flagi